

Publiczna Sytuacja Powstania w Dobrowie koło Kielc.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.
 Wojna zaczęła się 1 września 1939 roku. W niedzielę, na
 wieczór wyjechała moja rodzina do bliskiej wsi Mastów.
 Mój tatuś był na wojnie. A stryj pojechał na podwozie.
 Byliśmy u stryja. Krowy stały na podwoziu. 3 września
 nadleciały niemieckie samoloty i bombardowały lotnisko
 w bliskim od Kielc Mastowie. Śiedzieliśmy w piwnicy. W poniedziałek
 zginął jeden mężczyzna u nas. Niemieckie samoloty puszczały
 różne zabawy ^{wybuchowe} dla dzieci i dla starszych. W Dobrowie dużo domów
 spaliło się. Podczas niemieckiej okupacji zabito jednego mężczyznę
 niewinnego. Pewnego dnia oswieżali Niemcy dużo ludzi
 do roboty. Dużo było polskich żołnierzy zabitych. Rozbierali ich
 ludzie i pochowali na skraju lasu. Pewnego dnia w mieście
 Niemcy natapali Polaków, zaprowadzili z zawiązanymi oczami
 pod mur kościoła świętego Wójciecha i zabili. Karali ich pochować
 w dole koło muru. W tej wojnie w mojej rodzinie zginął stryj.
 Niemcy męczyli polskich narad. Różni Niemcy w Mastowie
 zamordowali czworo ludzi. Zamordowani ludzie byli z mojej rodziny.

Petko Alfred. III V